

Gdzie na wycieczkę górską? Zaolzie. Z Nawsia przez Jabłonków, Nad Zimnym, Filipkę do Nawsia

Data publikacji: 4.03.2023 10:55

Trasa stanowi „pętelkę”, nie widzę jednak sensu wybierania się na tą wycieczkę samochodem. Chyba, że ktoś bardzo chce i liczy na to, że znajdzie wolne miejsce parkingowe w Nawsiu. Trasa zaczyna się i kończy w Nawsiu, przy dworcu kolejowym.

Do Nawsia wygodnie możemy dojechać bezpośrednim pociągiem z Czeskiego Cieszyna (odjeżdża około 20 min po każdej pełnej godzinie). Wsiadamy w Nawsiu i kierujemy się stroną Jabłonkowa. Już od samego dworca poprowadzą nas znaki biegnących wspólnie zielonego i niebieskiego szlaku turystycznego.

Chodnikiem wzdłuż głównej drogi do Jabłonkowa pójdziemy 1,2 km. Nieopodal dworca kolejowego znajduje się dworzec autobusowy, a przy nim ustawiona tablica z mapą i krótką informacją o Jabłonkowie, również w języku polskim. Przechodzimy, jak kierują nas znaki szlaków turystycznych, na drugą stronę ulicy. Idąc w stronę Jabłonkowa minimy m.in. znajdujący się po lewej stronie Urząd Gminy w Nawsiu z dwujęzycznym napisem na elewacji, a dalej ustawiony przed budynkiem czeskiej szkoły pomnik ofiar obu wojen światowych. Dalej uwagę przykuwa krzyż z 1904 roku z polskim napisem „Któryś za nas cierpiał rany”, który doskonale obrazuje, jakiej narodowości byli mieszkańcy tych terenów 120 lat temu.

Gdy ujrzymy po prawej stronie duże centrum handlowe z kilkoma dużymi sklepami sieciowymi, a kawałek dalej po lewej stronie rząd garaży, skręcamy w lewo. Tutaj szlaki zielony oraz niebieski rozstają się. My kierujemy się znakami szlaku niebieskiego, który poprowadzi nas w górę doliną potoku Radwanów. Po 1,2 km wędrówki, gdy dojdziemy do turystycznego rogacza i przystanku autobusowego Radwanów (Radvanov) spotykamy znaki żółtego szlaku turystycznego. Kierujemy się nimi.

Po 1,3 km żółty szlak, za którego znakami podążamy, odbija z drogi asfaltowej, którą szliśmy dotychczas w lewo, w drogę leśną. Przez następne 3,5 km będziemy szli leśną drogą kierując się znakami żółtego szlaku turystycznego. Po drodze napotkamy źródło, z którego możemy zaczerpnąć świeżej wody, a dalej, minąwszy przysiółek Skupień, ustawiony w widokowym miejscu zadaszony stół z ławami – idealne miejsce na odpoczynek i zjedzenie niesionego ze sobą prowiantu. Warto się w niego zaopatrzyć, zwłaszcza, że na trasie tej wycieczki nie ma żadnego punktu gastronomicznego.

Żółty szlak turystyczny doprowadzi nas do skrzyżowania ze szlakiem czerwonym. Skręcamy w lewo. Przez pierwsze 240 metrów szlaki żółty i czerwony biegną wspólnie, po czym rozdzielają się. My skręcamy w lewo kierując się znakami czerwonego szlaku turystycznego. Przez 1,2 km będziemy wędrowali grzbietowym szlakiem czerwonym biegnącym przez Czupel (Čupel (757 m)) na Filipkę (771m).

Na Filipce znajduje się solidna zadaszona wiata turystyczna – kolejne miejsce, w którym można przysiąść i posilić się własnym prowiantem. Na Filipce stykają się granicę trzech gmin: Nawsia, Gródka i Nydku, co oznaczono specjalnym kamieniem.

Z Filipki kierujemy się w dół podążając znakami żółtego szlaku turystycznego. Trasa ta jest opisana w propozycji wycieczki Gdzie na wycieczkę? Zaolzie. Z Gródka na Filipkę, zejście do Nawsia <https://wiadomosci.ox.pl/gdzie-na-wycieczke-zaolzie-z-grodka-na-filipke-zejscie-do-nawsia,79433>. Po 4,2 km dojdziemy do dworca kolejowego w Nawsiu, gdzie zaczęliśmy wycieczkę.

[Za nami 14 km marszu, których samo przejście zajmie nam niecałe 4 godziny](#)

(indi)